

Córeczko – Monika Urlik

715 niedzielny ranek

Ciągle zaspana cichutko mówisz tak "mamo już pora wstać"

Milion pomysłów i setki pytań

Wciąż roześmiana i piękna niczym sen

Dziś wiem co ważne jest

Dziś wiem

Hooo

Tak szybko płynie czas

Wczoraj maleńką i taką bezbronną tuliłam w ramionach

Powiedz mi jak, jak mogę cofnąć czas

W tej pięknej kobiecie ja wciąż wiedzieć chce

Mojej małej córeczki twarz

Dorostaś szybko tak, dla mnie jesteś niczym skarb

715 niedzielny ranek

Słyszysz jak w zamku cichutko zgrzyta klucz

Zasypiam bo wiem, że już jesteś tu

"mamo za bardzo się o mnie martwisz

Jestem dorosła i potrafię o siebie dbać"

Tak mówisz a jak zwalczyć mam mój strach

Tak szybko płynie czas

Wczoraj maleńką i taką bezbronną tuliłam w ramionach

Powiedz mi jak, jak mogę cofnąć czas

W tej pięknej kobiecie ja wciąż wiedzieć chce

Mojej małej córeczki twarz

Dorostaś szybko tak, dla mnie jesteś niczym skarb

Chcę słyszeć twój głośny śmiech

Ciągle pamiętać każdą łzę i wszystkie twoje smutki

Chcę grać kołysanki do snu póki nie zaśniesz słodko znów

Maleńka i bezbronna

Szybko tak ucieka czas, cenny czas

715 niedzielny ranek

Ciągle zaspana z czułością mówię tak
"skarbie już pora wstać"
To jest twój dzień piękny jak ze snu
W tej białej sukience odchodzisz i wiem
Swoje serce oddałaś już
Doroślaś szybko tak
Dla mnie zawsze będziesz niczym skarb
Doroślaś szybko tak
Dla mnie zawsze będziesz niczym skarb



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych